

*Sygn. akt II AKa 374/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 8 października 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Grzegorz Salamon*

*Sędziowie: SA – Adam Wrzosek*

*SO (del.) – Przemysław Filipkowski (spr.)*

*Protokolant: – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska*

*przy udziale prokuratora Michała Machniaka*

*po rozpoznaniu w dniu 8 października 2018 r.*

*sprawy D. K. (1)*

*oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie*

*z dnia 10 kwietnia 2018 r. sygn. akt V K 89/17*

*I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmuje, iż oskarżony D. K. (1) popełniając zarzucany czyn działał w obronie koniecznej, stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu ze strony G. B. (1) i dwóch innych mężczyzn, za podstawę prawną skazania przyjmuje art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. i na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu za ten czyn karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;*

*II. utrzymuje w mocy wyrok w pozostałej części;*

*III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu D. K. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 maja 2016 r. do dnia 08 października 2018 r.;*

*IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego D. K. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa*

## UZASADNIENIE

*Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie* wyrokiem sygn. V K 89/17 z dnia 10.04.2018 r. uznał oskarżonego D. K. (1) za winnego zarzucanego czynu z art. 148 § 1 kk i za to na tej podstawie skazał go na karę 14 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz Ł. B. i Z. B. kwot po 20.000 zł każda. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 21.05.2016 r. do

dnia 10.04.2018 r. Orzeczono także o dowodach rzeczowych. Oskarżonego zwolniono na podstawie art. 624 § 1 kpk od ponoszenia opłaty sądowej, a koszty postępowania przejęto na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez **obrońcę oskarżonego D. K. (1)**.

Obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisu prawa materialnego tj. art. 25 kk poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy oskarżony odpierał bezpośredni, bezprawny zamach na dobra chronione prawem w postaci zdrowia lub/i życia swojego oraz świadka D. K. (2). W oparciu o powyższe obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Z uzasadnienia apelacji zrekonstruować można dodatkowy zarzut obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia i skutkowałą błędami w ustaleniach faktycznych, a mianowicie: naruszenia art. 7 kpk, art. 4 kpk oraz art. 5 § 2 kpk poprzez oparcie się na wybiórczym i fragmentarycznym materiale dowodowym, pominięcie narastającego stanu emocjonalnego tj. strachu wpływającego na motywację oskarżonego, pominięcie udziału w bójce po stronie G. B. (2) i G. B. (1) co najmniej jednej osoby o imieniu K., pominięcie ucieczki oskarżonego i jego brata, braku zamiaru kontynuowania przez nich bójki i prowokowania kogokolwiek w chwili powrotu na podwórze, pominięcie ataku G. B. (2) i G. B. (1) na oskarżonego i jego brata, jak też obronnego działania oskarżonego, który wymachiwał nożem i niekiedy wykonywał nim ruch posuwisty, a nadto pominięcie opinii biegłych psychiatrów i psychologa.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja obrońcy jest częściowo zasadna i wobec tego doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku.**

Na wstępie zauważyć należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem obraza prawa materialnego określona w art. 438 pkt 1 k.p.k. może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy stan faktyczny w sprawie został prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego, a także w sytuacji niezastosowania określonego przepisu, kiedy jego zastosowanie było obowiązkowe. Natomiast nie dochodzi do takiego naruszenia, kiedy wadliwość zaskarżonego wyroku jest skutkiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego. Ta przesłanka odwoławcza musi mieć charakter samoistny i polegać na wadliwym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego w orzeczeniu, które oparte jest na prawidłowych ustaleniach faktycznych / porównaj np. wyrok SA w Łodzi II Aka 234/17 z 14.12.2017 r. lex nr 2463447, wyrok SA we Wrocławiu II Aka 24/18 z 27.02.2018 r. lex nr 2486451/. W niniejszej sprawie apelacja obrońcy została wadliwie skonstruowana i w istocie dotyczy nie naruszenia prawa materialnego, a błędnych ustaleń faktycznych, będących skutkiem niewłaściwej oceny dowodów.

Sąd Okręgowy trafnie uznał, że oskarżony D. K. (1) działając w zamiarze ewentualnym zabójstwa pozbawił życia pokrzywdzonego G. B. (1), co wyczerpuje ustawowe znamiona art. 148 § 1 kk. Natomiast dokonując analizy ujawnionych dowodów w zakresie działania oskarżonego w kontekście kontratypu obrony koniecznej dopuścił się naruszenia przepisu art. 7 kpk, statuującego tzw. zasadę swobodnej oceny dowodów. Jak podnosi się w orzecznictwie, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i jej braku w przypadku innych, pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeżeli zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, rozważeniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a nadto pozostaje w zgodzie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zostało wyczerpująco i logicznie udokumentowane w uzasadnieniu wyroku /tak np. postanowienie SN sygn. IV KK 104/2018 z 11.04.2018 r. lex nr 2498022/. Za niekompletną i częściowo sprzeczną z tymi regułami uznać trzeba ocenę depozycji oskarżonego i świadków w powiązaniu z opinią biegłego medyka sądowego, a w rezultacie częściowo błędną rekonstrukcję przebiegu zdarzeń na podwórzu w drugiej fazie zdarzenia. Wobec tego doszło także do obrazy art. 4 kpk, zawierającego ogólną dyrektywę obiektywizmu nakazującą badać i uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Naruszenie to należy bowiem wiązać z obrażą art. 7 kpk, który konkretyzuje skuteczny zarzut obrazy przepisu art. 4 kpk. Chybiony jest zaś zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk, gdyż Sąd I instancji nie miał nieusuwalnych, obiektywnych wątpliwości co do zachowania oskarżonego i innych uczestników zdarzenia, a ich istnienie warunkuje

zastosowanie tego przepisu. Zarzut obrazy tego przepisu może być uznany za skuteczny tylko wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów /tak np. postanowienie SN sygn. V KK 68/2018 z 04.04.2018 r. lex nr 2488989/. Nieprawidłowe jest łączenie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk, ponieważ o niedających się usunąć wątpliwościach można mówić dopiero po przeprowadzeniu prawidłowej i wszechstronnej oceny dowodów.

Zauważyć należy, że zaskarżenie wyroku jedynie na korzyść oskarżonego powoduje, iż w sprawie nie można poczynić żadnych nowych ustaleń na jego niekorzyść /zakaz reformationis in peius z art. 434 kpk/. Podstawą orzekania jest zatem ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny z dopuszczalnymi modyfikacjami.

Sąd Okręgowy prawidłowo podzielił wydarzenia na 2 fazy. Niezasadny jest argument z uzasadnienia apelacji, iż owych istotnych faz było więcej tj. 4, gdyż taki podział nie jest potrzebny i nie zmienia sekwencji wydarzeń. Najpierw na ul. (...) doszło do bójki pomiędzy oskarżonym D. K. (1) i jego bratem D. K. (2) z jednej strony, a G. B. (2) i G. B. (1) z drugiej strony. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że po zderzeniu barkami został zaczepiony przez jednego z mężczyzn – tj. G. B., który złapał go za ramię i zaczęli się bić. Wskazuje to, że wówczas oskarżony odpowiedział siłą fizyczną, co koreluje z zeznaniami K. S.. Oskarżony i jego brat w trakcie siłowej konfrontacji wycofali się po otwarciu bramy na ogrodzone podwórze kamienicy, gdzie wtargnęli za nimi przeciwnicy. Znalazły się tam także towarzyszące przeciwnikom J. D. i K. S.. Następnie oskarżony i jego brat uciekli do swojego mieszkania, zaś przeciwna strona pozostała na zewnątrz i opuściła zamknięte podwórze.

Natomiast wyjaśnienia oskarżonego i późniejsze zeznania jego brata D. K. (2), że w pierwszej fazie jeden z mężczyzn wyjął nóż i straszył nim, są sprzeczne z pozostałymi innymi dowodami, nielogiczne i nie przekonują. Brak jest bowiem powodu, dla którego G. B. (2) bądź G. B. (1) miałyby wyjąć nóż, jeśli wraz z towarzyszącymi im 2 kobietami i obecnym jeszcze jednym mężczyzną mieli oni wyraźną przewagę fizyczną nad oskarżonym i jego bratem.

Dalej doszło do drugiej fazy zdarzenia. Po krótkim czasie pobytu w lokalu oskarżony postanowił wyjść na podwórze w celu odszukania zgubionego buta i wziął ze sobą nóż dla samoobrony. Jak sam przyznał (k.130), był powstrzymywany przed wyjściem przez brata D., a więc obaj liczyli się z tym, że przeciwnicy nie oddalili się. Ostatecznie obaj wyszli na zewnątrz. Tam zostali zaatakowani przez G. B. (2) i G. B. (1). Wedle oskarżonego i jego brata, było to łącznie 4-5 atakujących mężczyzn (k.130, 241), co tylko częściowo znajduje potwierdzenie. Natomiast powiązana z pokrzywdzonym J. D. mówi o obecności na podwórku nieznanego mężczyzny i mężczyźnie udzielającym potem pomocy pokrzywdzonemu (k.94-94v), a G. B. (2) przyznał, że był tam jeszcze 1 bijący się mężczyzna o imieniu K. (k.143, 725), co w pełni koresponduje z zeznaniami N. B. (k.366), czyli potwierdza to udział tej nieznannej osoby po stronie G. B. i G. B.. Należało w tym zakresie uznać za zasadny zarzut obrońcy odnośnie pominięcia aktywnego udziału jeszcze jednego mężczyzny. Wtargnięcie na ogrodzony teren, przylegający do kamienicy z mieszkaniem oskarżonego i jego rodziny, grupy mężczyzn i ich podbiegnięcie do braci K. potwierdza sąsiadka A. C., która wchodząc otworzyła zamkniętą bramę. Zatem uwzględnić trzeba zarzut, iż w tej fazie zajścia G. B., G. B. i mężczyzna o imieniu K. byli napastnikami. Według spójnych wypowiedzi oskarżonego i jego brata, mężczyźni ci zaatakowali i zaczęli kopać D. K. (2). Wtedy oskarżony podszedł i uderzył nożem pokrzywdzonego, ma pamiętać tylko 1 pchnięcie nożem (k.130). W istotnym zakresie uzupełniają to zeznania D. K. (2), iż oskarżony po podejściu zaczął chaotycznie machać nożem, kalecząc także jego (k.241) oraz były to ruchy od prawej do lewej strony i z powrotem z tyłu za przeciwnikami bijącymi brata oskarżonego (k.243), czyli zadawane prawą ręką. Brat oskarżonego nie przekazuje informacji o pchnięciu nożem w nadbrzusze pokrzywdzonego, ponieważ znajdując się za G. B. mógł tego nie zaobserwować. Jediną osobą, która zadawała uderzenia nożem, był zaś oskarżony. Potwierdzają to zeznania D. K. (2), P. K. i innych świadków. Oskarżony przyznał, że przez przypadek dźgnął nożem brata. W tym kontekście późniejsze twierdzenia oskarżonego odnośnie zgonu pokrzywdzonego, że „zrobił to, ale to nie było specjalnie” (k.152), dotyczą powstałego skutku, a nie samego użycia noża.

Relacja oskarżonego i jego brata świadczy, że oskarżony zadawał ciosy nożem nie w sytuacji zaatakowania już własnej osoby, ale w celu pomocy broniącemu się bratu. Jednakże bez wątpienia oskarżonemu groziła natychmiastowa napaść

ze strony przeciwników, którzy dążyli do pobicia D. i D. K. (2). Taki sposób jego działania koreluje z rodzajem i lokalizacją obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego G. B. w postaci 3 istotnych ran kłutych, 2 ran kłutych grzbietu i dalszych ran ciętych. Oskarżony wymachiwał także nożem w celu odstraszenia przeciwników (k.144). W świetle opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej oraz rodzaju i rozmieszczenia ran przyjąć należy, że uderzenia zadane pokrzywdzonemu nożem były celowe, chociaż nie były precyzyjne. Niewątpliwie oskarżony zadawał uderzenia w miejsca dostępne dla swojej ręki uzbrojonej w nóż. Rany kłute tylnej powierzchni klatki piersiowej i okolicy lędźwiowej lewej w mięśniach pośladka posiadają kanały biegnące od góry ku dołowi i od strony prawej do lewej, a rana kłuta nadbrzusza posiada kanał biegnący poziomo od przodu ku tyłowi. W powiązaniu z opisem ruchu uzbrojonej ręki oskarżonego, przemawia to za powstaniem 2 pierwszych ran w sytuacji, kiedy pokrzywdzony był usytuowany tyłem do oskarżonego. Rana kłuta nadbrzusza powstała zaś, kiedy pokrzywdzony był odwrócony do niego przodem. Tak więc G. B. przemieścił się i wobec początkowego ataku na D. K. (2) uznać trzeba, że najprawdopodobniej był zwrócony w stronę tej osoby i dopiero na skutek działania oskarżonego odwrócił się do niego. Oceny sytuacji nie zmienia jednak także możliwe przyjęcie, że najpierw doszło do pchnięcia w nadbrzusze, a potem do kolejnych ciosów, kiedy ranny pokrzywdzony odwrócił się plecami do oskarżonego.

Podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że charakter i lokalizacja obrażeń oraz wielokrotne użycie noża ze średnią lub mniejszą siłą, świadczy o działaniu oskarżonego z nagłym zamiarem ewentualnym zabójstwa. Zauważyć trzeba, iż strona przedmiotowa przestępstwa zabójstwa może obejmować wszelkie zachowania pozostające w związku przyczynowym z późniejszym zgonem człowieka. W niniejszym przypadku oskarżony swym działaniem spełnił wszystkie wymagane warunki, które wedle wypracowanych przez doktrynę i orzecznictwo kryteriów świadczą o tym, że dany czyn został dokonany z ewentualnym zamiarem pozbawienia życia. Zgodnie zaś z utrwalonym i jednolitym stanowiskiem judykatury nawet jednorazowe zadanie ciosu nożem w brzuch może być kwalifikowane jako zamach na życie ludzkie np. ze względu na lokalizację obrażeń, tj. umiejscowienie w jamie brzusznej szeregu ważkich dla życia organów /tak np. wyrok SN z dnia 27.07.1971 r., V KRN 277/71, OSNPG 1971/11 poz. 197; wyrok S.A. w Lublinie z dnia 26.10.2004 r., II AKA 285/04, „Prokuratura i Prawo” 2005/11/12/. Takie ustalenie nie było kwestionowane przez skarżącego w apelacji.

Natomiast to D. K. (2) został bezpośrednio napadnięty, a oskarżony znajdował się w jego pobliżu i pozostawał realnie zagrożony. Oskarżony nie ostrzegwał przed użyciem noża, tylko od razu z zaskoczenia zadawał nim ciosy nieuzbrojonemu pokrzywdzonemu godząc w jego tylną i przednią część ciała. Wykazał się determinacją w takim działaniu. Nie poprzestał na jednorazowym wbiciu noża w ciało pokrzywdzonego, tylko następnie ponownie zadawał ciosy nożem. Oskarżony działał w taki sposób, który wykluczał ostrzeżenie pokrzywdzonego przed grożącym mu od noża niebezpieczeństwem i rozładowanie zaistniałej konfliktowej sytuacji. Niewątpliwie oskarżony mógł zachować się inaczej i zademonstrować nóż, aby powstrzymać od dalszego stosowania przemocy G. B., G. B. i nieustalonego K.. Mógł nadto pozostać w mieszkaniu, zwrócić się o pomoc do przebywającego w domu ojczyma bądź wezwać policję, gdyby chodziło mu wyłącznie o ochronę przed przeciwnikami. Powracając zabrał ze sobą nóż kuchenny, a zatem liczył się z jego użyciem. Sposób użycia noża świadczy, że udał się on ponownie na podwórze z zamiarem rozstrzygnięcia konfliktu na swoją korzyść, gdyby pojawili się tam przeciwnicy.

Stosownie do treści art. 25 § 1 kk, nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Podzielić należy stanowisko orzecznictwa, że dobrowolne starcie fizyczne wyklucza możliwość przyjęcia obrony koniecznej /tak też wyrok SA w Białymstoku II Aka 16/18 z 27.03.2018 r., lex nr 2531892; wyrok SA w Szczecinie II Aka 4/18 z 08.02.2018 r., lex nr 2493544/, co dotyczy pierwszej fazy wydarzeń. Zachowanie G. B., G. B. i towarzyszącego im mężczyzny po powtórnych wtargnięciu na podwórze jednoznacznie świadczy, że ich zamiarem było fizyczne zaatakowanie tak D. K. (2), jak i oskarżonego. W odniesieniu do oskarżonego G. B. i pozostali nie zdążyli tego uczynić przed otrzymaniem przez pokrzywdzonego pierwszego ciosu nożem. Nie wyłącza to możliwości przyjęcia bezpośredniości zamachu, ponieważ niewątpliwie istniało wysokie prawdopodobieństwo ataku na oskarżonego w najbliższej chwili, czyli zagrożenie dla jego nietykalności cielesnej było nieuchronne /por. wyrok SN z 4.02.2002r. V KKN 507/99, OSNKW 2002/5-6 poz. 38/.

Odpierającemu zamach wolno użyć niebezpiecznego narzędzia, chociażby napastnik takim narzędziem się nie posługiwał, nie ma też obowiązku np. uciekać. Natomiast zadając G. B. nagle i z zaskoczenia wielokrotne ciosy nożem oskarżony z pewnością nie działał w ramach obrony koniecznej, gdyż w chwili zbliżenia się do bezbronnego i niezdolnego do odparcia takich działań pokrzywdzonego zaniechał uprzedniego okazania tego noża, przez co pozbawił się szansy na spowodowanie refleksji i zaniechanie ataku przez G. B., jak też uzyskał nad nim istotną przewagę. Osk. D. K. (1) zastosował więc sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, gdyż przewidywał i godził się na naruszenie dobra tj. życia G. B. poza wynikające z jego ataku niebezpieczeństwo /por. postanowienie SN z 03.01.2002r. IV KKN 635/97, OSNKW 2002/5-6 poz. 39/. Zachowanie to należy uznać za przekroczenie granic obrony koniecznej określone w art.25§2 kk. Stosownie do opinii biegłych psychiatrów i psychologa, wzięcie ze sobą noża i jego użycie przez oskarżonego wynikało z emocji strachu, istniejącego poczucia zagrożenia i poczucia konieczności obrony młodszego brata, gdyż w drugiej fazie zdarzenia zostali on i brat zaatakowani przez grupę mężczyzn, która wtargnęła na podwórko. Działanie oskarżonego pod wpływem strachu nie było jednak usprawiedliwione w świetle okoliczności zamachu i nie zachodzi tu sytuacja z art.25 § 3 kk, za czym przemawiają sposób obrony wybrany przez oskarżonego nieusprawiedliwiony zachowaniem pokrzywdzonego i ostateczny skutek jego działania w powiązaniu z treścią opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej wskazującej na zachowaną poczytalność, a nadto pozostawanie oskarżonego w stanie nietrzeźwości /por. postanowienie SN z 14.02.2002r. II KKN 337/01, OSNKW 2002/7-8 poz. 66/. Przekroczenie granic obrony koniecznej było także rażące z wyżej opisanych względów, co wyklucza zastosowanie art. 25 § 2a kk, mimo że doszło do odparcia zamachu poprzedzonego wdarciami się na ogrodzony teren przyległy do mieszkania oskarżonego.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, wniosek obrońcy o uniewinnienie oskarżonego jest w tej sytuacji bezzasadny.

Odnosnie kary uwzględnić należy, że oskarżony nie był karany za przestępstwo, zaś do zdarzenia doszło sytuacyjnie. Jednocześnie w ustalonych okolicznościach brak jest podstaw do zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary czy odstąpienia od jej wymierzenia. Uwzględniając wielki stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu, jego nieodwracalne skutki w postaci śmierci pokrzywdzonego i duży stopień winy oskarżonego działającego z zamiarem ewentualnym zabójstwa oraz mając na uwadze potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak też cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do sprawcy, który jest młodociany, Sąd uznał za odpowiednią i sprawiedliwą karę w wysokości dolnego progu zagrożenia ustawowego za zabójstwo tj. karę 8 lat pozbawienia wolności. Tak ukształtowana kara czyni zadość potrzebom prewencji indywidualnej i generalnej oraz odpowiada dyrektywom zamieszczonym w art. 53 § 1 i 2 kk.

W pozostałym zakresie utrzymano w mocy zaskarżony wyrok. Za zasadne uznać należało orzeczone na podstawie art. 46 § 1 kk od oskarżonego na rzecz Ł. B. i Z. B. kwoty po 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Z uwagi na to, iż w sprawie nie zachodzą wyjątki określone w art. 439 kpk, art. 440 kpk i art. 455 kpk, rozpoznano apelację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Na poczet orzeczonej kary na mocy art. 63 § 1 kk zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21.05.2016 r. do dnia 08.10.2018 r.

Z uwagi na złą sytuację majątkową oskarżonego i długotrwałe pozbawienie go wolności, na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolniono go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Z tych powodów orzeczono, jak w wyroku.